

Sygn. akt: I C 1047/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Lubin, dnia 10 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Adam Mika

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Cidyło

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2015 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda J. P. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 29.04.2014r. do dnia zapłaty,

II. oddala dalej idące powództwo,

III. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.113,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nieuiszczonymi w sprawie kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 1047/14

UZASADNIENIE

Powód J. P. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. w Ł. na swoją rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 40.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu swojego żądania podał, że 3 lutego 2004 roku na ulicy (...) w Ł. potrącony został na ulicy pieszy R. P. – ojciec powoda, które w wyniku doznanych obrażeń zmarł w szpitalu. Sprawca zdarzenia tj. jest kierujący pojazdem, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej strony pozwanej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiada posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powód - pismem z dnia 6 marca 2014 roku- zgłosił swoje roszczenie stronie pozwanej domagając się 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca. Strona pozwana przyznała powodowi kwotę 10.000 zł.

Powód nie zgodził się od decyzją strony pozwanej stojąc na stanowisku, że przyznana mu kwota zadośćuczynienia jest nieadekwatna do rozmiaru jego krzywdy. Dla powoda jak i dla każdego nastolatka ojciec był bardzo ważną osobą w życiu. Wiele go z ojcem łączyło. Powód w dalszym ciągu, pomimo upływu lat, odczuwa jego brak. Zdaniem powoda skala jego cierpień , poczucia pustki, osamotnienia, spowodowanych przez śmierć ojca uzasadnia żądanie przez niego zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł. Powód powołał się również na stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uchwale z dnia 7 listopada 2012 roku, sygnatura III CZP 67/2012, zgodnie z którym przez śmierć danej osoby zostaje naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych, w postaci prawa to więzi rodzinnej , przez co dopuszczalne jest udzielenie ochrony na ogólnej podstawie art. 448 k.c. Zadośćuczynienie jest w tym wypadku instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby najbliższej. Ponadto w J. P. podkreślił, że Sąd

Najwyższy nie miał wątpliwości, że tego typu roszczenia mogą być kierowane przeciwko ubezpieczycielowi z tytułu odpowiedzialności cywilnej.

Strona pozwana (...) S.A. w Ł. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości zaprzeczając wszelkim okolicznościom i twierdzeniom powoda o ile ich wyraźnie nie przyzna. Zdaniem strony powodowej bezsporny jest fakt zdarzenia wywołującego szkodę w dniu 3 lutego 2004 roku, a także wysokość wypłaconego powodowi zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł. Strona pozwana nie zgodziła się ze stanowiskiem powoda, iż przyznane i wypłacone mu zadośćuczynienie jest zbyt niskie i nie spełnia funkcji kompensacyjnej. Nadto pozwany zarzucił, że powód w żaden sposób nie wykazał w pozwie, że jego życie diametralnie zmieniło się po zdarzeniu z dnia 3 lutego 2004 roku, a taki obowiązek nakłada na niego art. 6 k.c.

Strona pozwana wskazała również, że pozwany w chwili śmierci ojca miał 21 lat, z roszczeniem wystąpił po dziesięciu latach od śmierci ojca, a z treści pozwu nie wynika jakiego rodzaju skutku doznał wskutek śmierci ojca.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 03.02.2004 r. w wypadku samochodowym zginął R. P. – ojciec powoda J. P.. Sprawca wypadku objęty był w zakresie odpowiedzialności cywilnej ochroną ubezpieczeniową strony pozwanej (...) S.A. w Ł..

Strona pozwana przyznała i wypłaciła powodowi zadośćuczynienie za śmierć ojca w kwocie 10.000 zł .

(okoliczności bezsporne)

W chwili śmierci ojca powód miał 21 lat w. Uczył się jeszcze w technikum wieczorowym. Nie pracował. Latem, gdy rodzina wyjeżdżała do babci dorabiał sobie w sadach. Z ojcem układało mu się dobrze. Ojciec nauczył go grać w piłkę, razem chodzili na mecze. Po śmierci ojca odczuwał pustkę. Wszyscy znajomi mieli pełne rodziny. Święta zawsze spędzali razem, w dużym gronie rodzinnym, a po śmierci ojca te święta były już inne. Od tamtej pory częściej święta spędzane były w domu. Powód cierpi również z tego powodu, że widział jak śmierć ojca przeżywa jego matka. Ma żal również o to, że wobec sprawcy wypadku nie zostały wyciągnięte surowsze konsekwencje.

Powoda z ojcem łączyły wspólne zainteresowania, wspólne tematy do rozmów. Ojciec był dumny z powoda, że zaczął chodzić na siłownię. Wcześniej rodzina miała taką sytuację finansową, że nie było powoda stać na takie zajęcia. Powód więcej czasu spędzał z ojcem, gdy był młodszy. Z wiekiem zaczął więcej czasu spędzać ze swoim towarzystwem. W dalszym ciągu jednak z ojcem majsterkował, czy też spędzał święta i uroczystości rodzinne.

Powód nie korzystał z pomocy psychologów ani psychiatry. Z matką i siostrą wspierali się wzajemnie jako rodzina.

Powód planuje zrobić kurs trenera personalnego i chciałby w rozwijać się w tym kierunku. Chciałby również dokształcać się w kierunku fizjoterapii, co jednak kosztuje.

Powód nie ma stałej pracy. Pracuje dorywczo, jest zarejestrowany w Urzędzie Pracy. Okresowo pracował w Anglii. Korzysta z pomocy finansowej swojej dziewczyny.

(dowód: - przesłuchanie powoda w, karta 60, 112,

- zeznania świadka M. P., k.53)

Obecnie u powoda występują niewielkiego stopnia zaburzenia stresowe pourazowe nie skutkujące trwałym lub długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Nagła śmierć ojca nie spowodowała istotnych zakłóceń w jego sferze emocjonalno – motywacyjnej, społecznej, osobistej i zawodowej. Niewątpliwie powód przeżył śmierć ojca, ale radził sobie z tym w sposób niezakłócający istotnie jego funkcjonowania. Pracował, jest stałym związku partnerskim. Z punktu widzenia wiedzy psychologicznej i psychiatrycznej nie wykazuje odległych następstw poza przeżytą reakcją żałoby, będącej normalną reakcją na śmierć bliskiej jemu osoby. Powód nie utracił sensu życia i własnej egzystencji, planuje swoją przyszłość. Nie wykazuje zaburzeń w pełnieniu ról społecznych. Potrafi dbać o własny związek

partnerski, co świadczy o zdolnościach adaptacyjnych powoda do nowej sytuacji. J. P. nie był leczony psychiatrycznie, ani nie korzysta z psychoterapii. Nie zgłaszał również poważniejszych skarg i dolegliwości somatycznych. W sferze kontaktów społecznych relacje nawiązuje prawidłowo.

(dowód: - opinia w psychiatryczno – psychologiczna biegłych K. B. i B. K., karta 84 – 87)

Sąd zważył co następuje :

Powództwo J. P. w części zasługuje na uwzględnienie.

W tej sprawie zasada odpowiedzialności strony pozwanej jest poza sporem. Przedmiot niniejszego procesu sprowadza się w istocie do ustalenia, czy wypadek z którym związana jest odpowiedzialność cywilna strony pozwanej naruszył dobra osobiste powoda, czy w stanie prawnym mającym zastosowanie w niniejszej sprawie istnieją podstawy do dochodzenia zadośćuczynienia za to naruszenie oraz jak wysokie świadczenie z tytułu zadośćuczynienia należne jest powodowi.

W ocenie Sądu śmierć osoby bliskiej jest zdarzeniem, które może naruszać dobro osobiste człowieka polegające na prawie do nienaruszonych więzi rodzinnych. W naszym kręgu kulturowym rodzina jest podstawową wartością i źródłem szczęścia dla każdego człowieka. Budowa relacji z bliskimi osobami, uczucia łączące te osoby, dzielenie wzajemnych doświadczeń, radości i smutków, wzajemne wspieranie się w różnych sytuacjach życiowych trwa całe życie. Indywidualne relacje z poszczególnymi członkami rodziny wynikające ze wspólnych doświadczeń i uczuć stanowią więź rodzinną, która jest ściśle związana z daną osobą. W chwili obecnej istnieje ugruntowany pogląd, który Sąd orzekający w tej sprawie podziela, prezentowany również w orzecznictwie Sądu Najwyższego przytoczonym także w pozwie, że więź emocjonalna łącząca bliskie osoby jest dobrem osobistym w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. W tej sytuacji przerwanie tej więzi rodzi odpowiedzialność na gruncie art. 448 k.c.

Do obowiązującego porządku prawnego, już po wypadku w którym śmierć poniósł ojciec powoda, ustawodawca wprowadził przepis zawarty w art. 446 § 4 k.c., który ponad wszelką wątpliwość przyznaje prawo do zadośćuczynienia osobom bliskim. Świadczy to o woli ustawodawcy usunięcia wszelkich wątpliwości w zakresie odpowiedzialności sprawcy szkody za jego skutki również w sferze niematerialnej i w niczym nie przekreśla charakteru prawnego więzi emocjonalnych, w szczególności pomiędzy członkami rodziny, jako dóbr osobistych.

W ocenie Sądu roszczenie powoda jest jednak wygórowane.

Niewątpliwie określenie wielkości świadczenia w przypadku krzywdy może nastęrczać trudności w praktyce sądowej. Trudno jest bowiem wyceniać rzeczy, których wyceniać się nie da. Czyż można wycenić, zrekompensować dziecku utratę rodzica? Czy można pieniędzmi sprawić, aby strata ojca lub matki była dla dziecka do zniesienia? Wydaje się, że nie ma takich pieniędzy, które przeciętnemu dziecku byłyby w stanie zapełnić pustkę po utracie ojca czy matki. W tej sytuacji nigdy nie będzie można powiedzieć o skompensowaniu takiej krzywdy. Można co najwyżej w zawsze ułomny sposób próbować łagodzić cierpienie, tęsknotę. W tej sprawie Sąd wziął pod uwagę, więź łączącą powoda ze zmarłym ojcem, wspólne zainteresowania i plany, a także wpływ śmierci ojca na jego życie i zmianę osobowości. Sąd nie ma wątpliwości, że więź łącząca powoda z ojcem była silna i że jej przerwanie było dla powoda wielkim wstrząsem.

W tej sprawie Sąd uznał, że świadczenie w wysokości 10.000 zł będzie stanowiło dla powoda na tyle odczuwalną wartość, że pozytywnie wpłynie na jego bieżącą sytuację materialną i życiową. Kwota ta, w połączeniu z już wcześniej wypłaconym powodowi świadczeniem w wysokości 10.000 zł, pozwoli na zakup szeregu wartościowych ruchomości, czy też realizację projektów, na których urzeczywistnienie normalnie powód nie mógłby sobie pozwolić. Taki jest sens zadośćuczynienia. Nie można mówić o wzbogaceniu, bo żadne pieniądze nie zwrócą powodowi ojca. Zadośćuczynienie musi natomiast stanowić na tyle odczuwalną wartość, aby w pozytywny sposób wpłynąć na życie pokrzywdzonego.

W tej sprawie w ocenie Sądu wartość taką stanowi łączna kwota 20.000 zł.

Dokonując ustaleń faktycznych w tej sprawie Sąd oparł się na bezspornych twierdzeniach stron oraz zeznaniach powoda i świadka . Za przydatny w sprawie Sąd uznał wnioskowany przez powoda dowód z opinii biegłego psychologa i psychiatry. Z ustaleń biegłych wynika, że do dzisiaj , pomimo upływu ponad 10 lat od śmierci ojca powód odczuwa zaburzenia stresowe.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 24 § 1 k.c w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych , Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 16.07.2003 r. , Sąd orzekł jak w punkcie I i II wyroku. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach, w punkcie III wyroku , Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo przy uwzględnieniu faktu, że powód wygrał w 25%.

Orzeczenie zawarte w punkcie IV wyroku uzasadnia treść art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.)